



Sygn. akt IV CNP 95/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi W. S.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 8 października 2008 r., sygn. akt V Ga (...),

w sprawie z powództwa K. P.

przeciwko W. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 22 czerwca 2010 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2008 r. Sąd Rejonowy w O. oddalił powództwo o zasądzenie 10 672,56 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki z o.o.

Sąd ustalił, że dnia 30 sierpnia 2006 r. powódka wniosła pozew przeciwko „W.(...)” sp. z o.o. w M. o zasądzenie 5797,02 zł wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 2003 do 2006 r. Wyrokiem z dnia 15 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w K. zasądził od pozwanej „W.(...)” na rzecz powódki 7 260 zł. Wymienione orzeczenie uprawomocniło się dnia 6 lipca 2007 r. Prowadzone przez komornika postępowanie egzekucyjne w celu wyegzekwowania zasądzonych świadczeń zostało dnia 7 października 2007 r. umorzone z powodu bezskuteczności egzekucji.

Dnia 24 maja 2007 r. spółka „W.(...)” złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości. Z dołączonych do wniosku dokumentów wynikało między innymi, że Spółka nie posiada majątku, w okresie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku nie spłacała długów, nie posiada wierzytelności ani długów innych niż wynikający z przytoczonego wyroku z dnia 15 maja 2007 r.; powódka jest jedynym wierzycielem Spółki.

Wskazując art. 299 k.s.h., Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma podstaw do przypisania pozwanemu przewidzianej w nim odpowiedzialności, ponieważ uwolnił się on od niej przez wykazanie, że zachodzi określona w § 2 przytoczonego przepisu przesłanka egzoneracyjna w postaci złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie przewidzianym w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm., dalej: „p.u.n.”). Sąd nie podzielił zarzutu powódki, że Spółka powinna zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości wcześniej, albowiem jej dług istniał już w latach 2003 – 2006. Zdaniem Sądu nie miała ona takiego obowiązku, ponieważ roszczenie powódki z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych do chwili wydania wyroku z dnia 15 maja 2007 r. było roszczeniem spornym.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w O. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powódki 3 667 zł kosztów procesu za obie instancje oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz

Skarbu Państwa 1 014 zł tytułem opłat od pozwu i apelacji, od których uiszczenia powódka była zwolniona.

Sąd odwoławczy uznał, że nie zachodzi wskazana przez Sąd Rejonowy okoliczność uwalniająca pozwanego od odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Pojęcie właściwego czasu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości wymaga bowiem uwzględnienia funkcji ochronnej tego postępowania wobec wierzycieli, nie może to być zatem moment, w którym wniosek o upadłość podlega oddaleniu, gdyż majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Zdaniem Sądu, zawarte w 299 § 2 k.s.h. unormowanie dotyczące uwolnienia od przewidzianej w § 1 tego przepisu odpowiedzialności nie dotyczy sytuacji, w której – tak jak w rozpoznawanej sprawie – wniosek o ogłoszenie upadłości został oddalony ze względu na niewystarczający na zaspokojenie kosztów postępowania majątek dłużnika i istnienie tylko jednego wierzyciela.

Od wyroku Sądu drugiej instancji pozwany wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Opierając ją na pierwszej podstawie, zarzucił naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz art. 21 ust. 1 p.u.n przez jego niewłaściwe zastosowanie i wniósł o stwierdzenie niezgodności zaskarżonego wyroku z przytoczonymi przepisami prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest – jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; OSNC 2007, nr 2, poz. 35) – specjalnym procesowym środkiem prawnym ulokowanym wśród nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jest ona samodzielnym, autonomicznym instrumentem badania legalności działalności jurysdykcyjnej sądów powszechnych, służącym jednostce zamierzającej dochodzić od państwa wynagrodzenia szkody, o jakiej mowa w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Źródła tej skargi i motywów jej ustanowienia należy się doszukiwać – poza przytoczonym przepisem Konstytucji – w uchwaleniu przepisów art. 417-417² i art. 421 k.c. W art. 417¹ § 2 k.p.c. przyjęto, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, można żądać jej naprawienia po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego niezgodności z prawem. Jednym z takich „właściwych postępowań” jest postępowanie unormowane w części pierwszej księgi pierwszej tytule VI dziale VIII Kodeksu postępowania cywilnego.

W piśmiennictwie i orzecznictwie podkreśla się, że kluczowe znaczenie w tym postępowaniu ma właściwa interpretacja pojęcia „orzeczenie niezgodne z prawem”. Stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest bowiem ustaleniem jego bezprawności, które nie może się obejść bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wprost nieograniczoną wolność sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika więc wiele możliwych interpretacji, a sam akt wykładni jest z natury nacechowany subiektywizmem. Z tych powodów w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu – organu władzy publicznej w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji – jest uzasadnione sformułowanie autonomicznego, swoistego pojęcia bezprawności, korygowanego specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem.

Korekta ta nakazuje przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem – w rozumieniu art. 424¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. – to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności) albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Należy podzielić pogląd – wyrażany w piśmiennictwie i w orzecznictwie – że mimo braku wyraźnych podstaw normatywnych, niezgodność z prawem powodująca powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim wypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Jeżeli zatem sędzia nie wykracza poza obszar przyznanej mu swobody, pozostaje w zgodzie z własnym sumieniem i prawidłowo dobiera standardy orzecznicze, to działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane orzeczenie – oceniane a posteriori – jest „obiektywnie” niezgodne z prawem (por. przytoczony wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., CNP 33/06).

Tak rozumiane pojęcie bezprawności, uwzględniające podmiotowy, subiektywny element orzekania, zbliża się do pojęcia winy, jaką można przypisać sędziemu

formułującemu kwestionowane orzeczenie, polegającej na rażącym i oczywistym naruszeniu prawa. Należy też podnieść, że takie pojmowanie „niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego nie pozostaje w kolizji z ogólnym pojęciem bezprawności przyjmowanym na gruncie art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417¹ k.c. Rzecz w tym, że nie ma „jednej” bezprawności; jej postać i zakres są zmienne w odniesieniu do różnych dziedzin prawa (np. bezprawność w prawie karnym i cywilnym) oraz różnych pól i celów działalności człowieka. Nie da się ogólnej reguły odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za działanie (zaniechanie) obiektywnie niezgodne z prawem odnieść wprost do orzeczeń wydanych przez niezawisły sąd. Uznawanie za niezgodne z prawem każdego orzeczenia sądowego ocenionego jako wadliwe, niesie zagrożenie dla porządku prawnego oraz stabilności obrotu prawnego, nie mówiąc o zagrożeniu swobody sądu w zakresie stosowania prawa i oceny dowodów (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00; OTK Zb. Urz., nr 8, poz. 256).

Niezgodności zaskarżonego orzeczenia z art. 299 § 2 k.s.h. i art. 21 ust. 1 p.u.n. skarżący dopatrył się w uwzględnieniu powództwa, mimo że – jego zdaniem – zachodziła przewidziana w art. 299 § 2 k.s.h. przesłanka uwalniająca go od odpowiedzialności za zobowiązanie spółki, niezaspokojone w drodze egzekucji z powodu jej bezskuteczności, w postaci zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, tj. w terminie określonym w art. 21 ust. 1 p.u.n.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że zaskarżony wyrok jest dotknięty zarzuconą przez skarżącego niezgodnością z prawem. Odnosząc przedstawione wyżej rozważania do rozpoznawanej skargi, nie można bowiem podzielić stanowiska skarżącego, że wyrok Sądu Okręgowego został wydany z naruszeniem wskazanych przepisów prawa, które spowodowało niezgodność tego orzeczenia z prawem w tym znaczeniu, że jest ono niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami prawa, sprzeczne z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej.

Dla oceny zasadności skargi kluczowe znaczenie ma kwestia, czy dopuszczalne jest prowadzenie postępowania upadłościowego w stosunku do dłużnika, który ma tylko jednego wierzyciela. Kwestia ta była przedmiotem rozważań w orzecznictwie Sądu Najwyższego jeszcze w okresie obowiązywania rozporządzenia Prezydenta

Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 1991 r., Nr 118, poz. 512 ze zm.). W uchwale z dnia 27 maja 1993 r., III CZP 61/93 (OSNC 1994, nr 1, poz. 7) Sąd Najwyższy stwierdził, że ogłoszenie upadłości może nastąpić tylko wówczas, gdy istnieje co najmniej dwóch wierzycieli podmiotu gospodarczego, którego dotyczy wniosek. Rozwiązanie zgodne z przytoczoną uchwałą – co podkreśla się w piśmiennictwie – przyjęło Prawo upadłościowe i naprawcze. Z art. 1 p.u.n. wynika jednoznacznie zasada, że postępowanie upadłościowe musi być wspólnym postępowaniem wierzycieli, podjętym w celu dochodzenia roszczeń od niewypłacalnego przedsiębiorcy lub innego podmiotu, do którego stosuje się Prawo upadłościowe i naprawcze. Przyjęcie tej zasady oznacza, że wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnika, który ma tylko jednego wierzyciela, podlega oddaleniu. Zgodnie z art. 1 ust. 1 p.u.n. nie ma bowiem wówczas podstaw do prowadzenia postępowania upadłościowego.

Z niekwestionowanych w sprawie ustaleń wynika, że w chwili zgłoszenia przez spółkę „W.(...)” wniosku o ogłoszenie upadłości powódka była jej jedynym wierzycielem. Ta okoliczność stanowiła więc – niezależnie od innych wskazanych przez Sąd Rejonowy w M. – wystarczającą podstawę do wydania postanowienia oddalającego wniosek. Nie ulega zatem wątpliwości, że omawiany wniosek nie mógł i nie doprowadził do wszczęcia postępowania upadłościowego.

Tymczasem do zaistnienia przewidzianej w art. 299 § 2 k.s.h. przesłanki egzoneracyjnej w postaci zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości nie wystarczy – jak podkreśla się w literaturze i orzecznictwie – samo zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, ale konieczne jest rzeczywiste wszczęcie tego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 181). To oznacza, że nieuzasadnione jest przekonanie skarżącego, iż w sprawie zaistniała przesłanka uwalniająca go od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, niezaspokojone w drodze egzekucji z powodu jej bezskuteczności, w postaci nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. W konsekwencji nie mogło dojść – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego – do naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. przez nieuwzględnienie tej przesłanki egzoneracyjnej.

Dla oceny wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 299 § 2 k.s.h. nie ma – ze względu na okoliczności sprawy – istotnego znaczenia interpretacja zawartego w omawianej przesłance egzoneracyjnej pojęcia „we właściwym czasie” w celu ustalenia, czy oznacza ono – jak twierdzi skarżący – okres odpowiadający określonymu w art. 21

ust. 1 p.u.n. terminowi do zgłoszenia przez dłużnika wniosku o ogłoszenie upadłości, czy też wykładnia tego pojęcia jest niezależna od unormowania zawartego w art. 21 ust. 1 p.u.n. Jest bowiem oczywiste, że przesłanka egzoneracyjna w postaci zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie – niezależnie od wykładni przytoczonego pojęcia – nie zachodziła w sprawie, ponieważ wniosek o ogłoszenie upadłości nie mógł spowodować wszczęcia postępowania upadłościowego, gdyż jest ono niedopuszczalne w stosunku do dłużnika mającego jednego wierzyciela.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 424¹¹ § 1 k.p.c.).